

# Singin' Birds, Piosenka zimowa

Stoją ludzie na przystanku  
Przygarbieni w ciasnych paltach  
Głośno wycierają nosy  
Przecież nikt jej tu nie prosił

Krążą i gdy w zaspach toną  
W mieście znów się robi słono  
Na chodników wokół bloku  
Pani Zima solą w oku

Nie, nie, nie  
Nie, nie, nie  
Nie, nie,  
My się Zimy nie boimy  
Gdy śnieg znacznie bliżej nam do siebie  
I miej nas kusi bieg po sławę gdy jest minus dziesięć  
Grad i zamieć,  
Piec, piec – celem naszym znów staje się  
Nie, nie, nie  
Nie, nie, nie  
Nie, nie,  
My się Zimy nie boimy

Mówią wiosną się zakochać  
Po co czekać kiedy można  
Jak w chochole kwiat uśpiony starą miłość w sercu ogrzać  
Namaluje mróz na szybie pąki róż na pięciolinii  
Więc śpiewamy srogiej Zimie  
My się Zimy nie boimy!

Nie, nie, nie  
Nie, nie, nie  
Nie, nie,  
My się Zimy nie boimy  
Gdy śnieg znacznie bliżej nam do siebie  
I miej nas kusi bieg po sławę gdy jest minus dziesięć  
Grad i zamieć,  
Piec, piec – celem naszym znów staje się  
I czekoladę z ukochanym  
Przy kominku słodko sączyć  
Nie mieć żadnych innych planów  
Patrzeć sobie prosto w oczy

Nie, nie, nie  
Nie, nie, nie  
Nie, nie,  
My się Zimy nie boimy

Nie, nie, nie  
Nie, nie, nie  
Nie, nie,  
My się Zimy nie boimy  
Gdy śnieg znacznie bliżej nam do siebie  
I miej nas kusi bieg po sławę gdy jest minus dziesięć  
Grad i zamieć,  
Piec, piec – celem naszym znów staje się  
Nie, nie, nie  
Nie, nie, nie  
Nie, nie,  
My się Zimy nie boimy